Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 28. Marca 1897.

Towarzystwo gospodarskie.

Lwów d. 27. marca.

W poniedziałek 29 b. m. i we wtorek 30 b. m. odbędzie się we Lwowie walne zgromadzenie rady ogólnej członków galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Udział będzie może w tym roku mniej znaczny, — nie przybędą bowiem na posiedzenia te posłowie do Rady państwa, gdyż dopiero właśnie rozpoczyna swoje obrady Izba posłów.

Sprawozdanie za rok ubiegły, wypracowane przez komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, wykazuje, iż członków czynnych liczyło Towarzystwo 1.600. Walnych zebrań odbyło się w 25 oddziałach 50, posiedzeń rad 82. Do najczynniejszych oddziałów należy: przemyski, jarosławski, pokucki i rohatyński.

Ruch kasowy wynosił w przychodzie 160.079 zł. 18 ct. i tyleż w rozchodzie wraz z resztą kasową 2.864 zł. 32 ct. Nadto przez kasę przeszły wyrównane w ciągu roku przedpłaty i zaliczki w łącznej kwocie 86 817 zł. 62 ct. tak, że ogólny obrót kasowy w roku 1896 wynosił kwotę 406.975 zł. 98 ct. W tem zużyto subwencyj: państwowych 46.300 zł., krajowych 25.400 zł, razem 71.700 zł., a mianowicie: na szkołę chmielarską w Starem siole 1.600 zł., na szkołę sadowniczo-ogrodniczą 2.000 zł., na wędrowne wykłady i kursa rolnicze 5.850 zł., na kursa z weterynaryi i kucia koni 1 000 zł., na wykłady o hodowli ryb 500 zł., na wydawnictwo specyalnych czasopism 1.900 zł., na kartograficzne zestawienie rodzajów gleby 100 zł., na statystykę zbiorów 1.400 zł., na podniesienie chowu bydła, trzody, owiec i drobiu 48.200 zł., na podniesienie produkcyi roślin zbożowych, pastewnych, ogrodowych i leśnych 4.550 zł., na ogólne cele naukowo-rolnicze, oraz subwencyonowanie wzorowych urządzeń gospodarskich 3.300 zł.

W szkole chmielarskiej w Staremsiole kształciło się ogółem 24 uczniów, z których 5 po odbytym egzaminie uznano za odpowiednio uzdolnionych na samoistnych chmielarzy.

W szkole ogrodniczej we Lwowie, umieszczonej na folwarku w Wulce kapitańskiej, kształciło się i utrzymywało bezpłatnie 10 uczniów, a wynik egzaminu, odbytego wobec delegatów komitetu był również w zupełności zadowalający. Z założonej szkółki drzew i krzewów owocowych w roku bieżącym rozesłał komitet po oddziałach 700 szczepów, a odtąd będzie już w możności rozsyłać corocznie po 500 sztuk przeważnie dla rozdania między właścicieli mniejszych gospodarstw.

Wykłady wędrowne rolnicze i lustracye w gospodarstwach włościańskich odbyły się staraniem Towarzystwa przeszło w 220 gminach, pouczeń z ogrodnictwa i pszczelnictwa 52, czternasto-dniowych kursów z mleczarstwa 3, po ukończeniu których 41 słuchaczy wykazało zupełną znajomość ekonomicznego przerobu mleka na sztucznych przyrządach i maszynach. Dalej staraniem Towarzystwa odbył się 14 dniowy kurs pszczelnictwa i warzywnictwa a powiaty bóbrzecki, stryjski i rawski objechał p. Jan Górski, gdzie w 21 gminach miał wykłady o uprawie lnu i konopij. Odbył się wreszcie 5 dniowy kurs pod kierunkiem inżyniera p. Rozwadowskiego, mający za przedmiot gospodarstwo stawowe, w którym wzięło udział 62 słuchaczów. W końcu sprawozdanie wykazuje, że we Lwowie, Bóbrce i Bełzie odbyto kurs kucia koni.

Z czynności w sprawach statystyki rolniczej przytacza sprawozdanie komitetu ilość hektarów ziemi, jaką wzięto w obrębie towarzystwa pod uprawę poszczególnych rodzajów płodów rolniczych, jak niemniej rezultaty zbiorów.

Obszerny dział sprawozdania zajmuje wykaz czynności w zakresie chowu bydła, owiec i nierogacizny. Z subwencyj państwowych i krajowych na podniesienie chowu bydła wydano około 50 tysięcy zł., a to: na dalsze zakładanie i uzupełnianie obór zarodowych pełnej i pół krwi 7.358 zł. 49 ct., na zakupno krów rasy poprawnej dla wzorowych właścicieli mniejszej własności 2.279 zł. 48 zł., na dalsze usiłowania uszlachetnienia bydła nizinnego rasy krajowej (majdańskiej) 633 zł. 3 ct., na zakupno buhajów dla gmin wiejskich 599 zł. 75 ct, na zakupno buhajów na stacye subwencyjne 13.183 zł. 4 ct, na utrzymanie stacyi buhajów dla włościan 12.730 zł., na wychów młodzieży na połoninach 212 zł. 72 ct., na premiowanie bydła włościańskiego na wystawach przegl 4.000 zł., na wydawnictwo dzieła „o rasach bydła w Galicyi" 600 zł. i na utrzymanie instruktora hodowli bydła 1250 zł.

Sprawozdanie komitetu zamykają szczegółowe sprawozdania z czynności poszczególnych oddziałów towarzystwa.

Organizacya handlu bydłem.

Rada oddziału pokuckiego towarzystwa gospodarskiego postanowiła dać inicyatywę celem utworzenia w kraju naszym należytej organizacyi handlu bydłem i w tym celu wydała odezwę, w której czytamy:

Wysyłając bydło na własną rękę bez należytej informacyi co do zapotrzebowania i wielkości spędu na targach, pozbawieni organów kontroli i opieki w drodze i na targu samym, bezbronni w obec szykan policyjno-weterynarskich i wyzysku kupców, zmuszeni polegać tylko na uczciwości komisyonerów, zdani jesteśmy przeważnie na łaskę przypadku. W rezultacie przeto przy dzisiejszym indywidualnem prowadzeniu interesów jest dla nas niemożliwą rzeczą skorzystać z najlepszej konjuktury handlowej. Podobnież utrudnionem jest przeprowadzenie słusznych żądań wobec ustawodawstwa i administracyi państwowej dla braku porozumienia i solidarnego działania.

Stworzenie więc tej solidarności i organizacyi okazuje się nieodbicie koniecznem. Za przykładem towarzystwa gospodarskiego, które swą organizacyjną działalnością podniosło hodowlę, chcemy rozwinąć akcyę na polu ochrony i organizacyi zbytu naszego bydła a w tym celu proponujemy utworzenie instytucyi, któraby była organem samopomocy na tem polu.

I. Dostarczanie informacyi co do przepisów weterynaryjno-policyjnych, i taryf kolejowych i wszelkich opłat, zbieranie i wnoszenie wszelkich w tej mierze zażaleń, rekursów i podań do władz i ciał ustawodawczych.

II. Utrzymywanie ewidencyi produkcyi i handlu bydłem w kraju, poza granicami tegoż i dostarczanie wiarygodnych informacyj o targach, zwłaszcza wiedeńskim i udzielanie szczegółowych wskazówek co do obsyłania targów, tak co do miejsca jak i czasu.

III. Utrzymywanie w bliskości targowicy wiedeńskiej, ale poza obrębem miasta, stajen na czasowe przetrzymywanie bydła do następnego targu, gdy takie przetrzymanie ze względu na konjunkturę okaże się koniecznem, oraz dostarczanie tamże zakupionej na prowincyi dobrej paszy po najniższych cenach.

IV. Opieka przy ładowaniu i transportowaniu bydła koleją — w szczególności kontrolowanie zarządzeń weterynarsko-policyjnych za pomocą własnych weterynarzy.

V. Pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży bydła, specyalnie zaś dostawach dla ck. armii.

VI. Pośredniczenie w udzielaniu zaliczek przez finansowe instytucye.

Instytucya nasza zawiązaną zostanie podług typu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z ograniczoną poręką określonego ustawą państwową z d. 9 kwietnia 1873 d. u. p. nr. 70. Udziały opiewać będą na kwotę 50 zł. płatnych w dwóch ratach rocznych.

Funkcye wymienione sub I—VI wypełniać będzie dyrekcya z siedzibą we Lwowie przy pomocy syndyka, agentów w Czerniowcach, Krakowie i Wiedniu, oraz 2 weterynarzy — wszystko pod kontrolą odpowiedniej rady nadzorczej.

Szczegóły bliższe zawarte są w projekcie statutu, który na zebraniu Towarzystwa rozdanym będzie. Finansowa racya bytu całego przedsięwzięcia wypływa sama przez się z cyfry wartości corocznej produkcyi bydła w Galicyi i Bukowinie i prostego rachunku, iż drobne stosunkowo opłaty od sztuki wystarczą na pokrycie kosztów wykonania naszkicowanych powyżej punktów programu.

Ze względu na ważność i pilność sprawy, zaprasza oddział pokucki wszystkich interesowanych do wzięcia udziału w zgromadzeniu zawiązującem, które odbędzie się we Lwowie d. 29 i 30 marca br. z okazyi walnego zebrania Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego.

Zgłoszenia przyjmuje inżynier p. Edward Heppe, Lwów, biuro w Banku hipotecznym.

ROZMAITOŚCI.

Z teatru. Mamy w bieżącej literaturze naszej pięknej dwóch pisarzów, którzy pokrewni są sobie talentem rysowania figur komicznych, kryjących się po zakątkach naszego życia wiejskiego, pokrewni jednością i barwnością stylu i niemal braćmi po nieporównanym humorze. Pisarzami tymi to Zygmunt Przybylski i Klemens Junosza i oni to są autorami przedstawionej wczoraj u nas komedyi pt.: „Baby".

Ma ona cztery akty, a jest właściwie jednym łańcuchem najkomiczniejszych scen, zmuszających widza do szalonego śmiechu. Całą galeryę świetnie schwyconych postaci, zapełniających dwór polskiego szlachcica, zamożnego i młodego, lecz chorego na urojone rozdrażnienie nerwowe, wyprowadzają autorowie w tej komedyi. Jest tam i pani, serdeczna lecz naiwna, klucznica dawnego kroju, służba domowa, ślizgająca się na posadzkach, bo ją wczoraj dopiero od krów i cepa odkomenderowano na pokoje, jest ekonom poczciwiec i chłopi poczciwi złodzieje — słowem jest niewyczerpana kopalnia humoru. Pan domu nie zajmuje się niczem na seryo, to też najdrobniejsza rzecz go irytuje i wszędzie widzi samo tylko zło.

W takie otoczenie wpada ciocia warszawska z młodą przyjaciółką i uroczą córką. Zdenerwowany Stefan miał już dość swoich domowych bab, prawie więc klnie już na wiadomość, że nowe jeszcze i to warszawskie mają się pojawić. W części obawa była usprawiedliwiona, bo Warszawianki pełne życia i energii gospodarują na nowem mieszkaniu jakby u siebie. I nie wychodzi to na złe stetryczałemu Stefanowi. Poznaje w Helenie duszę pogodną a silną, która swym optymizmem zaraża Stefana, budzi go do nowego życia i wreszcie rozżarza w piersi płomień miłości.

Urocza Jadwiga podbija serce Józefa Łęgosza i u końca sztuki stają przed widzami nietylko dwie uszczęśliwione pary, nietylko dwoje dziewcząt bliskich przeobrażenia się w zachwycające baby, ale w dodatku całe otoczenie Stefana dawniej podobne nieco do zeschłego krzaku, teraz nabiera życia jak drzewo na wiosnę.

Cały komizm sztuki leży przeważnie w humorystycznym rysunku figur i dowcipnym języku, jakim postaci komedyi przemawiają, a że akcya toczy się żywo i budowa sztuki jest bez zarzutu, więc też całość jest jednym z tych nieporównanych obrazków, w jakich p. Przybylski jest mistrzem.

Co chwila też rozbrzmiewały wczoraj w audytoryum szalone oklaski przeznaczone tak dla autorów, jak i dla wyborowego grona artystów. Grono to niestety nazbyt rzadko pokazuje się na scenie w ciągu zimy za panowania opery, a liczą się do niego przedewszystkiem panie Czaplińska, Gostyńska i Stachowiczowa i p. Woleński.

Wczoraj grali z nieporównaną werwą pna Czaplińska i pani Gostyńska, które w swoich rolach mają efektowne ustępy i musiały nawet z otwartej sceny dziękować za oklaski. Panna Rybicka, p. Wysocki i p. Feldman stworzyli dwa doskonałe typy dworskiej służby i dworskiego żyda, grali świetnie, w otoczeniu pełnych werwy pani Cichockiej, Wostrowskiego, Chmielińskiego, Lasockiej, Gromnickiej i Neumana. Nawet szablonowe rólki w interpretacyi pań Jankowskiej, Gottowtówny i Aleksandrowiczówny wyszły plastycznie na tle starannej a nawet bogatej wystawy.

„Baby" niezawodnie przez długi czas będą równie jak wczoraj zapełniały teatr publicznością żądną niewinnej a szczerej wesołości.

Odczyt p. Ant. Potockiego zgromadził wczoraj wieczorem w sali ratuszowej wcale liczne grono pań i osób interesujących się sprawą ruchu kobiecego. Prelegent obeznany ze stosunkami francuskimi rozłożył przed słuchaczami w barwnym wykładzie obraz ich jak się one przedstawiają w ramach obowiązujących ustaw. Jak wszędzie na świecie, tak też i we Francyi prawo widzi w kobiecie istotę nieco niższą od mężczyzn i wszystkie przepisy ustaw do tego poglądu są dostosowane. Nawet w stosunkach rodzinnych, o ile one podpadają pod przepisy prawne, kobieta, chociaż uznaną jest za główną podporę rodziny, nie ma jednak zapewnionego takiego wpływu na dzieci, jakiby mieć powinna. W dodatku ustrój Francyi jest nawskróś biurokratycznym, tem cięższej więc wagi na barkach kobiet niekorzystne dla nich prawa.

Dlatego to ruch emancypacyjny francuski, który zresztą nie jest jeszcze wielki, obrał ten sposób postępowania, aby najpierw doprowadzić do zmiany paragrafów, a potem dopiero uzyskawszy jaką taką swobodę ogarnąć sferę etyczną stosunku mężczyzny do kobiety. Pracą tą zajęte są dwa towarzystwa, jedno arystokratyczne, drugie demokratyczne. Podział ten jest czysto powierzchowny, bo w istocie rzeczy dążą one do jednego i tego samego celu. O działaniu obu towarzystw zagranica wie bardzo mało, bo działają one cicho, natomiast dużo hałasu sprawiają przeróżne przelotne związki o barwie międzynarodowej i socyalnej. Metoda postępowania tych związków niezawsze jest wolna od zarzutów, to też nie szczędzą im ich ani politycy ani satyrycy. Przyszłość emancypacyi francuskiej kobiety nie spoczywa w ręku tych związków hałaśliwych.

Za piękny odczyt podziękowali zgromadzeni sympatycznemu publicyście szczerymi oklaskami.

Wieczór kwartetowy gal. Tow. muzycznego. Towarzystwo muzyczne obecnie bardzo ruchliwe, dało nam w piątek sposobność, po raz trzeci w tym roku, rozkoszowania się jedną z najszczytniejszych gałęzi muzyki — muzyką kameralną. Urządzanie wieczorów kwartetowych dające publiczności możność poznania dzieł nie dla każdego dostępnych, bo wymagających solidarnego udziału, kilka zgodnych sił artystycznych (rzecz nie często spotykana) — jest jedną z najlepszych stron dodatniej działalności Tow. muz., za co tak dyrekcyi, jako i zasłużonym wykonawcom, należą się słowa szczerego uznania. Szkoda tylko, że nie częściej się z tem spotykamy.

Programy wieczorów kwartetowych, układane z wielkim smakiem i miarą artystyczną, obejmują zwyczajnie jeden numer z muzyki klasycznej, jeden w środku — wokalny; ten numer stanowi bardzo miłą przerwę, pomiędzy muzyką klasyczną a następnym punktem — dziełem nowszego kompozytora. Zestawienie klasyków z dziełami nowszej doby, które niewątpliwie ściąga pewien procent melomanów do sali koncertowej, nie bardzo wychodzi na korzyść tych drugich. Na polu bowiem muzyki kameralnej, genialni twórcy z epoki klasycznej, zostali absolutnymi panami sytuacyi, — w tym dziale muzyka nowoczesna nie stworzyła nic równego.

Jakkolwiek więc Towarzystwo do produkcyj swych dobiera i z pośród nowoczesnych dzieła niepośledniej wartości, to jednak wątpić należy, czy one się zawsze dostatecznie przyczyniają do kształcenia publiczności, który to cel ma Towarzystwo niewątpliwie na oku. Wykonanie takiego zadania musi iść z natury rzeczy powoli — a powinno być prowadzone systematycznie, podług planu.

Dzięki ożywionej działalności Tow. muz., publiczność w ostatnich czasach stosunkowo wiele już skorzystała — ale czas zupełnej czystości smaku jeszcze nie nadszedł, i dużo jeszcze pracy w tym kierunku ma przed sobą Towarzystwo muzyczne.

Piątkowy wieczór, jakkolwiek pod względem interesu jaki budził program, nie może być postawionym na równi z poprzedniemi wieczorami kwartetowymi — za to ze względu na artystyczne wykonanie należy niewątpliwie do najbardziej udatnych.

Na program złożyły się: Beethovena Trio c-moll, którego *Allegro* (część I) a zwłaszcza *Adagio* (część II) przyniosły znakomitym swym wykonawcom pp. Wolfsthalowi, Jacklowi i Śladkowi długie i rzęsiste oklaski.

Panią Pawlikow-Nowakowską, wykonawczynię drugiego numeru, a sympatyczną swoją dawną znajomą, powitała publiczność serdecznem brawem, które powtarzało się w ciągłem *crescendo*, po wykonaniu każdej z trzech pieśni: Wagnera „Kołysanki" i „Anioła" i Liszta „Loreley'i". Pani Nowakowska, odwdzięczając się publiczności za tak serdeczne przyjęcie, powtórzyła pieśń Wagnera pt. „Anioł".

Trzeci numer programu wypełnili pp. Melcer, Wolfsthal, Jackl i Śladek, mistrzowskiem odegraniem koncertu Z. Noskowskiego (d moll op. 8). Jest to utwór najlepszego obecnie polskiego kompozytora, może nie najznakomitszy, ale wysoce efektowny. Posiada formę kunsztowną i dużo charakteru swojskiego w tematach.

R.

Kurs dla maszynistów, prowadzących lokomotywy odbędzie się w kwietniu i maju w szkole przemysłowej w Krakowie. Wpisy odbędą się 4. kwietnia.

„Wieczór Kopernikowski" odbędzie się nie 3. ale już 2. kwietnia, w piątek, w auli politechniki, o godz. 7. wieczorem.

W „Skale" p. J. Siemi[illegible]zki wygłosi w niedzielę 28 bm. rzecz: „O naszych w Brazylii". Początek o godz. 5 popołudniu.

Wiedeń dnia 27. marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 358·—, Kredyty węgierskie 395·—, Anglobanki 153·50, związku bankow. 251·50, Unionbank 285·50, Länderbank 229.50, staatsbany 340·50, Lombar[illegible]3·— kolej nadłabska 264·—, kolej p[illegible] dnia 262·—, tytoniowe 134·—, [illegible] 23[illegible]·50, Alpiny 80·50, renta majowa 100 70 Renta korony węgierskiej 99 15, losy [illegible]ec. 43 75. Marki 58 70.

Berlin dnia 27. marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano: kredyty 225 90 (358·68), staatsbany 145·50 (341·18), lombardy 36 30 (84·47).

Frankfurt dnia 27. marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 303 12 (357·60), statsbany 293·62 (340·14), lombardy 73 25 (84·26), alpiny —·— (—·—).

Cyfry oznaczone klamrami oznaczają wiedeński paritāt.

Dla fantazyi

POWIEŚĆ

MATYLDY SERAO.

I.

— Na jutro — rzekł kaznodzieja, składając zeszyt — nakazuję wam, ku przypodobaniu się Najświętszej Pannie, zwalczyć w sobie uczucie złości i uścisnąć towarzyszki, nauczycielkę i służącą, dla których to osób żywicie nienawiść.

Pomiędzy starszemi uczennicami i nauczycielkami nastało niejakie zamieszanie, podczas gdy małe zachowywały się całkiem spokojnie. Niektóre pozasypiały, inne starały się rączkami zakryć ziewanie, a na ich okrągłych twarzyczkach wyraźnie uwidaczniał się wyraz znudzenia. Z kazania, trwającego przeszło godzinę, małe nic nie pojęły, lecz tęskniły za wieczerzą i snem. Kaznodzieja zstąpił z ambony, a Cherubina Friscia, nauczycielka, która zarazem pełniła funkcyę zakrystyanki, zapaliła świece u ołtarza, i w kaplicy zwolna zaczęło się rozwidniać, a blade, zaspane twarze od blasku świec nabrały różowego zabarwienia.

Starsze uczennice, znajdujące się w głębi, pozostały nieruchome, tylko oczami mrugały do światła. Miny ich zdradzały obojętność, tylko tu i owdzie modliły się niektóre ze spuszczonemi głowami, na które padało światło świec. Po modlitwie grupa ta uczennic, przybrana w białe sukienne suknie, czarne fartuszki i paski rozmaitych barw, jako odznaki klas, przedstawiała wesoły widok, mimo znużenia i znudzenia, jakie ciężyło na tych młodych dziewczątkach.

Głębokie westchnienie podniosło pierś Łucyi Altimare.

— Co tobie? — zapytała ją cicho Katarzyna Spaccapietra.

— Boli mnie, ach, boli mnie... — szepnęła Łucya.

— Co cię boli?

— Ten kaznodzieja mnie zasmuca; on nie pojmuje, on nie czuje Maryi.

Przy tych słowach rozszerzyły się jej źrenice w ciemno-błękitnych oczach, jak gdyby zoczyły jaką wizyę. Katarzyna nic nie odpowiedziała. Przełożona poważnym tonem i toskańskim akcentem zaintonowała *Pater noster*. Mistero mówiła sama, a uczennice chórem odpowiadały *Gloria Patri*.

Potem odmówiła *Ave Maria*, które nauczycielki i uczennice za nią powtarzały. W kaplicy robiło się coraz gwarniej, gdyż przy każdem powtórzeniu modlitwy uczennice coraz wyżej podnosiły głosy, co mogło uchodzić za nabożny zapał. Małe dziewczynki miały w tem swoją uciechę, że podczas recytowania samej przełożonej, wyczekiwały cierpliwie pory, ażeby potem wszystkie jednogłośnie mogły wpaść z odpowiedzią. Śmiały się przy tem i potrącały, jedna lub druga przechylała się przez poręcz stojącej przed nią ławki, jak gdyby w nabożnem skupieniu, w rzeczywistości jednak, ażeby siedzącą w niej koleżankę pociągnąć za włosy.

Dalej siedzące starsze uczennice, pod bystrem okiem przełożonej, zachowywały nienaganną postawę. Przełożona widziała bardzo dobrze, że Karolina Pentusaglia miała zatknięty gwoździk w dziurce od guzika, chociaż w ogrodzie zakładowym nie kwitły gwoździki; że Ginevra Avigliana ma w fałdach stanika ukryty bilecik; że Artemizia Minidratini, która nosiła krótko ostrzyżone włosy zwyczajem mężczyzn, lekceważąc sobie religię, siedzi w kaplicy z nogami opartemi o drugą ławkę; widziała to wszystko i notowała sobie. Łucya Altimare modliła się z oczami wlepionemi w światło, a ciałem jej wstrząsało nerwowe drganie. Siedząca obok niej Katarzyna Spaccapietra patrząc bezmyślnie w próżnię, przebierała paciorki różańca, modląc się w duchu. Przełożona nie myśląc bynajmniej o znaczeniu słów powtarzała *Ave Maria*, widocznie spragniona jak najrychlej zbyć się tego obowiązku.

Pomiędzy małemi ożywiło się nagle; nachylały się lub podnosiły ze swoich miejsc, szeptały cicho ze sobą, i poruszały różańcami. Wirginia Friozzi miała w kieszeni żywego świerszcza, któremu jedwabną nicią przewiązała łapkę. Z początku zakrywała go ręką, ażeby się nie poruszał; potem obróciła go w kieszeni, nareszcie wydobyła i ukryła pod fartuszkiem. Przytem nie mogła się oprzeć pokusie, aby nie pokazać go sąsiadce swej po prawej a następnie po lewej stronie. Wkrótce dowiedziały się o tem i inne, które nie mogły powstrzymać śmiechu, i tym sposobem zapomniały wpaść w porę w chór. Naraz świerszcz rozerwał nitkę i z uszkodzoną łapką zaczął skakać pomiędzy ławkami. Teraz wesołość nie miała granic.

— Friozzi nie wolno jutro przyjść do mównicy, — rzekła surowo przełożona.

Dziewczynka zbladła z przerażenia na tak ostrą karę, która jej nie dozwoli widzieć się z matką. Cherubina Friscia, nauczycielka i zakrystyanka, z pożółkłą i nadzwyczaj chudą twarzą, zeszła ze stopni ołtarza i skonfiskowała świerszcza. W tej chwili milczenia słyszeć się dał stłumiony głos Łucyi Altimare:

— Maryo... Maryo... słodka Maryo...

— Módl się ciszej, Altimare — napomniała ją przełożona z pewną łagodnością.

Pater noster zaczął się na nowo. Przy *Salve Regina*, wśród głośnego odsuwania krzeseł, uklękły wszystkie, a na łacińskie słowa chóru odpowiadały raczej krzykiem, aniżeli modlitwą. Katarzyna Spaccapietra oparła głowę o poręcz swego krzesła, a Łucya Altimare, rozpostarłszy ramiona, leżała niemal na ziemi.

— Krew napłynie ci do głowy, Łucyo — szepnęła jej sąsiadka.

— Zostaw mnie tak.

Uczennice podniosły się z klęczek. Jedna z nauczycielek wraz z jedną z uczennic udały się na chór, ażeby odśpiewać litanię do Najświętszej Panny. Nauczycielka zaczęła na organach prostą, religijną melodyę, a świeży, czysty, dźwięczny głos rozległ się w kaplicy modlitwą: *Sancta Maria!* — na co ożywione znowu uczennice odpowiadały: *Ora pro nobis!*

Śpiewaczka stała w jasnem świetle na chórze, z twarzą zwróconą do ołtarza. Była to Joanna Casacalenda, młoda dziewczyna słusznego wzrostu, a biała suknia uwydatniała piękne kształty jej ciała. Szlachetnie zbudowana głowa zdawała się uginać pod masą czarnych włosów, czarne jej oczy połyskiwały przy świetle jak dyamenty. Stała tam sama na górze, a głos jej potężny i miękki zarazem, zdawał się przykuwać do siebie wszystkie te młode umysły, bo utkwiwszy z zapałem oczy w Joannę, gdy głos jej się zniżał, odpowiadały chórem:

Ora pro nobis!

Joanna czuła swą potęgę; z podniesioną głową, z wilgotnemi oczami, opierając się prawą ręką o balustradę, dobywała ze swego gardła tony, mogące poruszyć kamienie.

Śpiewaczka miała oczy utkwione w ołtarz, jak gdyby ztamtąd ukazywała się jej jakaś wizya, jak gdyby tam dolatywała ją muzyka, nie słyszana przez innych. W śpiewie jej rozbrzmiewało raz gorące, namiętne tchnienie, to znowu spokojny jakby świegot ptasząt, który zamierał w jeszcze cichszym, subtelniejszym szepcie.

— Joanna zdaje się widzieć niebo, szepnęła Ginevra Avigliana zwracając się ku Artemizyi Minichini.

— Albo teatr — odpowiedziała tamta obojętnie, w nic nie wierząc.

Gdy w dalszym ciągu śpiewu jednak Joanna przyszła do miejsca, gdzie w poetycznych obrazach Święta Dziewica, oznaczoną jest jako „Arka przymierza, Furta niebieska, i Wieża Dawidowa", wówczas uniesienie zamieniło śpiew jej w formalny hymn uwielbienia. Cudowne te dźwięki wywołały rumieniec zachwytu na policzkach dziewcząt w kaplicy; Katarzyna Spaccapietra, w zupełnem zapomnieniu przestała odpowiadać w chórze, a Łucya Altimare płakała cicho. Łzy spływając po tej twarzyczce, — spadały na piersi, ręce i fartuszek.

(C. d. n.)

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece. **Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej.**

Najmniejsza

Książeczka do nabożeństwa

wyszła świeżo

nakładem Księgarni katolickiej

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie

pod tytułem: **Książeczka miniaturowa, czyli Krótki zbiorek modlitw ułożył S. B.**

Wielkość książeczki wynosi 7/5 cntm. **drukowana na najpiękniejszym welinie drobnemi ale wyraźnemi bo zupełnie nowemi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronicy, opraw. bardzo elegancko w miękką skórę, brzegi złote a pod niemi pąsowe.**

Cena egzemplarza: **2, 2⅓, 5½ i 8 koron, stosownie do skromniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy. Na porto dołączyć 15 ct.**

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

WANNY długie lakierowane po złr. 15 i 16, nasiadowe po złr. 6·— i 7·50, Klozety pokojowe po zł. 8·50, 17 i 30, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

RZĄDCA EKONOMICZNY lub samoistny ekonom, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady od 1. kwietnia 1897. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod literami: F. S. w Dżurowie, poczta **Popielniki**.

PREMIOWANE medalami tutki Niemojowskiego są wszędzie do nabycia.

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne** i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Koce na konie, własnego wyrobu, z owczej wełny, duże, mocne, grube, w pasy pąsowe z czarnem lub żółte z czarnem, po zł. 6·50 sztuka sprzedaje **Dwór Łapszyn — Brzeżany.**

Do wydzierżawienia folwark

z gorzelnią, przy gościńcu kolejowym, pół mili od stacyi kolejowej, 800 morgów roli, 200 morg. łąk z zasiewami, zaraz lub od czerwca. Bliższa wiadomość: Dr. Stanisław Schaetzel, adwokat w Brzeżanach. 1638

RĘKAWICZKI

prawdziwe „Victoria“, znane ze znakomitego kroju i gatunku. Wizytowe, rautowe, spacerowe, do podróży i powożenia w najmodniejszych kolorach, damskie złr. 1·50, męskie złr. 1·40

Górski i Szydłowski

jedyny skład 1635

prawdziwych „Victoria“ rękawiczek

Lwów plac Maryacki 8.

Uwagi godne!

Wysyłam towary kolonialne, południowe, produkta węgierskie: smalec słoninę, wina, śliwki, powidła węgierskie i bośniackie, w cenach dziennych. Cenniki hurtowne wysyłam franco. Zlecenia odwrotnie wykonane uskuteczniam. Upraszając o łaskawą pamięć, pozostaję z poważaniem

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, IV. Bastya-utcza 20, dom własny. 1605

Jedynie prawdziwą

Masę francuską,

i prawdziwe

Lakiery bursztynowe

poleca

W. CZOPP

Lwów, ul. Żółkiewska l. 2.

Cenniki odwrotną pocztą.

Julian br. Brunicki

w Podhorcach p. Stryj

poleca 1503

nasienne jęczmiona, owsy, kartofle; drzewka owocowe; prosięta pełnej krwi Yorkshire z chlewni centr. Komitetu Tow. gosp.; drób rasowy. Cenniki na żądanie franco.

Towary kolonialne i owoce południowe

w najprzedniejszej jakości

w handlu 7920

St. Markiewicza we Lwowie.

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. **Tego powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment. z „Kotwicą“

i tylko butelki, opatrzone znaną marką fabryczną „**kotwicą**“, uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

1568

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

Detail: **w Wiedniu Kärntnerstrasse 22,**
En-gros: **III/2, Erdbergerlände 2.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zł.	3·—
½ „ „	„	1·50
1 słoik pomady orzechowej	„	2·—
½ „ „	„	1·—
1 flakon olejku orzechowego	„	2·—
½ „ „ „	„	1·—

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**

Wertheima maszyny do szycia

z podwójnym stębnem.

Pierwszorzędny niemiecki fabrykat dla użytku domowego i przemysłu, dostarczam z Wiednia do wszystkich miejscowości austr.-węg. monarchii.



Wysokoramienna nożna zł. 35·50. Z czółenkiem pierścieniow. zł. 49·—.

Wysokoramienna ręczna zł. 31·50. 30 dniowy czas próby 5-letnia rękojmia.

Każdą maszynę, która przez czas próby nie okazała się doskonałą, odbieram bezwarunkowo napowrót na swój koszt. Cenniki i próby szycia są na żądanie do dyspozycyi.

Dom wysyłkowy maszyn do szycia

LUDWIKA STRAUSSA

właściciela firmy sądowo protokołowanej, dostawcy dla stowarzyszenia c. k. urzędników państw.

Wien, IV., Margarethenstrasse 12.

Swiadectwo odbiorcy za wyraźnem pozwoleniem do opublikowania: „Potwierdzamy niniejszem punktualność odbioru telegraficznego zamówienia. Ponieważ pierwsza maszyna do szycia w zupełności nas zadowoliła, zamówiłyśmy jeszcze drugą a mianowicie telegraficznie jakż posyłkę pospieszną. Nie wątpimy, że i druga maszyna do szycia będzie tak dobrą jak pierwsza. Należytość 38 złr. odesłałyśmy pod pańskim adresem. Lwów 23. grudnia 1896.

Klasztor Sacre Coeur.

Znakomity, prawdziwy francuski

KONIAK

w najlepszym gatunku

wysyła pocztą opłacony na cle i franco, do wszystkich miejscowości austro-węgierskich za pobraniem pocztowem:
złr. 6·— za 4-litrową baryłkę
„ 5·— za 3 litrową baryłeczkę
„ 4·20 za 3 flaszki ¾ litrowe.

R. MAITI

Capodistria bei Triest.

Książka **O małżeństwie** przez Dr. Retau'a (39 ilustr.) 1 złr.

O życiu towarzyskiem mężczyzn

przez Dr. G. Freytaga 1 złr., oba dzieła razem złr. 1·75 markami pocztowemi.

GUSTAV ENGEL, Berlin W. 9.

Wspaniałe

goździki z Klattau

odznaczone najwyższemi nagrodami w Bernie, Bruxeli, Görlitz, Kuttenbergu, Königgrätzu, Lyonie, Pilznie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwitnące zapasy a mianowicie: 12 gatunków zł. 3·50, 25 gatunków zł. 5·50, 50 gatunków zł. 10, 100 gatunków zł. 19. Pełne bogato kwitnące **goździki ogrodowe**: 12 sztuk zł. 1·25, 25 szt. zł. 2·50, 50 szt. zł. 4·50, 100 szt. zł. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. zł. 5·50, 25 gat. zł. 11, 50 gat. zł 21, 100 gat. zł. 40; niskopienne: 12 gat. zł 4, 25 gat. zł. 7·75, 50 gat. zł. 15, 100 gat. zł. 28. Róże moje są jedynie w najlepszych gatunkach, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Józef Walter

Special Nelkenzüchter, Klattau (Böhmen).

Leśnictwo Zassów p. Czarną

Tadeusza hr. Łubieńskiego

poleca do kultur wiosennych niżej podane **Nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy parkowe i owocowe, tudzież rośliny pnące, trwałe, po cenach najniższych:**

Nasiona badane przez krajową stacyę botaniczno-rolniczą w Dublanach. Ceny podane w centach za 1 funt = 50 dkgr.: Jodła 45, modrzew, 90, sosna zwycz. 140, czarna 160, amerykańska 450, świerk 100, akacya 30, brzoza 25, głóg 20, jawor 30, jasion 30, klon 30, olcha czarna 40, olcha biała 85, wiąz 50, żarnowiec 40. Przy znacznym odbiorze rabat.

Sadzonki leśne różnego wieku i wysokości: Jodła, modrzew, sosna zwyczajna i czarna, świerk, akacya, buk, brzoza, **cierń** (głóg na żywopłoty), dąb, iglicznia, jawor, jasion, klon, olcha czarna, wiąz i żarnowiec. Zapas z górą 20,000.000.

Drzewka parkowe: Cis, cyprys, jodła Dougl. zielona i szara, jodła normandzka i balsamiczna, modrzew, miłorząb, sosna zwyczajna, czarna i amerykań., świerk, tuja, akacya, bożodrzew zwycz. i czerwony, brzoza, dąb czerwony, cień Chryst., grab, i bez kolca, jasion zwyczajny i szary, jawor pospolity i kalifornijski, jarząb zwycz. i ameryk., kasztan posp. i różowy, klon posp., jesienolistny, tatarski, czerwony i purpurowy, lipa szerokolistna i kamienna, morwa biała i czarna, olcha czarna, orzech amer., platan wschodni i zachodni, surmia wspaniała, topola srebrna, włoska, kanadyjska i osika, wiśnia tureckо, wiąz drobnolistny i ameryk. Zapas 500.000.

Drzewka i krzewy owocowe: Agrest, czereśnia, grusza i jabłoń dzika, jabłko rajskie, kasztan jadalny, leszczyna, malina, porzeczka, orzech włoski, śliwa węgierska i mirabolanka, wiśnia czarna. Zapas 20.000.

Krzewy: Akacya krzew, bez turecki, bacharis, bukszpan, ceanotus, dereń, fontanesia forsytia, grochownik, indigo, jałowiec, wirg i piramid, kalina, korzennik, koronilla, kruszyna, kwaśnica posp. i czrów, machoń, porcelina, przyczepnik, ptaśi dziób, róża szwedzka, uralska i dzika, tarnina, tawuła posp. i japońska, tulipowiec, trzeszczelina, tysiącznik, wrzos, złotokap alpejski, żylistek biały i karbowany. Zapas 50,000.

Rośliny pnące trwałe: Konkornak fajka, powójnik, pętlica grecka, pięciolist, trąbkowiec, wino dzikie i szlachetne.

Szczegółowe cenniki z opisem wymienionych gatunków i sposobem uprawy przesyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem

Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną

o. p. Zassów, st. kol. i telegr. Czarna.

Continental-Pneumatic jest najlepszą marką.

Do siewu wiosennego

poleca Bank Rolniczy we Lwowie, plac Smolki l. 5

Koniczynę czerwoną, białą i szwedzką, oryginalną lucernę francuską „Provence“, Tymotkę seradelę, Rajsgras angielski, francuski i włoski, wszelkie trawy, sporek, łubin biały i niebieski, wykę, bobik, groch „Victoria“ i zielony „Odeski“, **buraki i marchew** pastewna, **kapustę bydlęcą** (Kuhkohl), **koński ząb** oryginalny amerykański i węgierski, oraz **nowy gatunek** złoty koński ząb „Mastodon“, **kukurudzę** pastewną „Pignoletto“, „Cinquantino“, pszenicę jarą i przewódkę, **żyto** jare, owies probstajski, olbrzymi itd. **jęczmień** oraz wszelkie inne nasiona i zboża jare.

Wszelkie maszyny rolnicze

z najsławniejszych fabryk a to: **lokomobile, młocarnie, pługi, brony, siewniki, kosiarki, grabiarki, żniwiarki, kieraty, młynki** do czyszczenia zboża, **Trieury** i t. p.

Wszelkie nawozy sztuczne

jako to: **superfosfaty, mączkę kostną preparowaną, żużle Thomasa, saletrę chilijską, siarkan amonu, wapno i gips nawozowy, kainit kałuski, pod korzystnymi warunkami.** 1613

NAWOZY SZTUCZNE

każdego rodzaju dostarczają wszędzie uzdolnione do konkurencyi

Fabryki kwasu siarczanego i nawozów sztucznych

A. SCHRAM 1429

Biuro centralne w **PRADZE** Heinrichgasse **Nr. 27.**

HERBABNY'ego

Syrup wapienno-żelazisty

1285

z podfosforanu wapna

Od lat 26 zalecają gorąco lekarze powyższy środek z powodu jego własności **roztwarzania i usuwania flegmy,** zmiejszania **potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi,** zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych, ułatwia im **tworzenie się kości.**

Cena flaszki złr. 1·25, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie. (Półflaszek nie ma.)

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“.** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Hebrabny“**, oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marka ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.

Główny skład rozsyłkowy:

Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit“

VII./1 Kaiserstrasse 74 i 75.

Składy przeważnie w aptekach we Lwowie Krakowie, Czerniowcach i na prowincyi.

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny, ces. król. austrjacki dostawca nadworny, niemniej dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink

Rok założenia 1679.

FABRYKA

najlepszych, holenderskich LIKIERÓW

SKŁAD FABRYCZNY

Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdz. holend. likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po za Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadam. 1067

Znane od r. 1868.

BERGERA

Lecznicze Mydło Smołowcowe,

na klinikach i przez lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **wszelkie wyrzuty skórne** szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% **smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem uchronienia się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak uchronny.

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z przepisem użycia.

w pudełkach po 3 sztuk złr. 1, po 6 sztuk złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowy** dla wydelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthylowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na przepisy użycia. Należy żądać **mydeł Bergera,** gdyż istnieją naśladowane bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau) **odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.** 1623

Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: *w Brodach* u Kulaka, Krisa i Landesberga, *w Borszczowie* u M. Piotrowskiego *w Brzeżanach* u A. Dursta, L. Nahlika; *w Brzezowie* u Halamasa spadk.; *w Chyrowie* u Lewickiego; *w Drohobyczu* u A. Krzyżanowskiego, G. Tobiaszka; *w Jarosławiu*, u J. Angermanna, J. Rohma; *w Kołomyi* u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego; *w Kamionce* u Pilewskiego; *w Przemyślu* we wszystkich 4 aptekach; *w Rzeszowie* u Karpińskiego, Pecha; *w Samborze* u J. Aleksiewicza i Herdliczka spad.; *w Stanisławowie* we wszystkich 3 aptekach; dalej *w Stryju*, *w Tarnopolu*, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Prawdziwe berneńskie materye

na sezon wiosenny i letni.

Sztuka mtr. 3.10 na długi zupełny ubiór męski (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko
złr. 4·80 z dobrej
złr. 6·— z lepszej
złr. 7·50 z znakomitej
złr. 9·— z najlepszej
złr. 10·50 z najznakomitszej
prawdziwej **wełny owczej.**

Sztuka na czarny strój salonowy **złr. 10·—**, jakoteż materye na płaszcze, ubiory dla turystów, najlepsze kamgarny i wszelkie inne rodzaje sukna wysyła po cenach fabrycznych rzetelna i najlepiej renomowana Fabryka i Skład sukna

SIEGEL-IMHOF w BERNIE.

Próbki gratis i franco. Pod gwarancyą te same gatunki.

Znaczny zysk kupować we wspomnianej fabryce. **Ogromny wybór,** towar zawsze świeży, stałe najniższe ceny, najuważniejsze wykonanie nawet przy małych zamówieniach. 1504

L. 3981. **Obwieszczenie.** 6658

GŁÓWNY JARMARK ROCZNY

(przeważnie na konie)

rozpocznie się w Tarnopolu dnia 31. marca 1897.

Magistrat król. miasta

Tarnopol, 24. marca 1897.

Szparagi olbrzymie z Eibenschitz

Ant. Worell

c. i k. nadworny dostawca

i specyalista dla uprawy szparagów

w Eibenschitz (Morawa)

odznaczony pierwszemi nagrodami na wielu **krajowych i zagranicznych wystawach,** ma zaszczyt polecić P. T. Publiczności **z końca marca** albo z **początku kwietnia** tak własnej uprawy tak też zakupione u p. A. Koci, z których dawniej za pośrednictwem przemysłowego stowarzyszenia **szparagi i sadzonki szparagów** rozsyłane były, **olbrzymie sadzonki szparagów** tudzież z **poprawnej kultury,** za których rozwój (każdej sadzonki) ręczy się. Także i z miesiąca maja **szparagi stołowe,** zawsze świeżo ścinane, w wiązkach albo luźnie na wagę. Do każdego zamówienia dołączone będzie obszerne opisanie uprawy szparagów **gratis** (podług doświadczonej metody).

Ziemniaki Vilmorenowskie

(Reine des Pommes)

które dały w dwóch ostatnich latach po 15 ziarn plonu, wyborne jadalne, posiadające skrobi od 18·4 do 10% **są na sprzedaż do nasienia** loco stacya Buczacz lub Jezierzany po 1 złr. 50 ct. z workiem za 100 kilo. Należytość i zamówienia aż do wyczerpania zapasu przyjmuje

Zarząd dóbr w Porchowie p. Potok Złoty.

Grosse Modenzeitung

mit Schnittmustern

in Originalgrösse.

In den besten Modenzeitungen zählt unstreitig 6647

„Die graziöse Welt“

Alle 14 Tage eine reich illustrirte Nummer

mit Schnittmusterbogen

Preis nur 90 Kreuzer vierteljährlich

von 1. April bis 1. Juli.

Probe-Nummern liefert jede Buchhandlung.

Man überzeuge sich von der Gediegenheit der „Graziösen Welt“ und der Genauigkeit ihrer Schnittmuster im Vergleiche zu anderen Modeblättern. Nächst „Bazar“ und „Elegante Mode“ gilt die

„Graziöse Welt“

als die schönste und nützlichste Modenzeitung.

Die „Graziöse Welt“ ist durch alle Postanstalten und Buchhandlungen zu beziehen.

Ogłoszenia

do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycya anonsów Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do skutecznych i gustownych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowe bezpłatnie.

RUDOLF MOSSE

Wiedeń, I., Seilerstätte 2,

Praga, Graben 14.

Berlin, Wrocław, Drezno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

JULIANA WANGA WE LWOWIE

ulica Akademicka l. 5

poleca z gwarancyą zawartości i po umiarkowanych cenach

pod zasiewy wiosenne, jarzyny, buraki itp.

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarkan potasowy,

na łąki:

Żużle Tomasa z fabryk nadreńskich i kainit kałuski.

Specyalne nawozy pod kartofle i pod chmiel. 1537

Cenniki i bliższe wyjaśnienia na żądanie wysyła się odwrotnie.

Materye sukienne najmodniejsze z pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk — poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych firma: **Maurycy & Sami Spiegel** Lwów, Kazimierzowska l. 4. Próbki na żądanie gratis.

Dla dzieci! Dla dzieci! **Mydło ziołowo-hygieniczne ks. Kneippa** niszczy wszelkie wyrzuty, liszaje i ognik tak u dzieci jakoteż u starszych! Na składzie także wszelkie **preparaty i zioła ks. Kneippa.** Jedynie w drogueryi **Langa & Pilarskiego,** Lwów, hotel Żorża.